

Aleksandra Kubecka, Martyna Wanda Koziorzemska, Justyna Nowotniak
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Oblicza ubóstwa kobiet w Polsce

Wprowadzenie

Zjawisko ubóstwa jest wciąż obecne w rozwijającym się świecie. Według raportów GUS w 2018 r. ubóstwo relatywne dotknęło 14% ludności w Polsce¹. Organizacje międzynarodowe (wśród których znajdują się UNDP i WHO) wskazują na fakt, że niezależnie od miejsca na świecie bieda częściej dotyka kobiet niż mężczyzn [Firlit-Fesnak 2015]. Zjawisko to otrzymało osobną nazwę – mówi się o feminizacji ubóstwa. Autorstwo terminu „feminizacja ubóstwa” przypisywane jest D. Pearce, amerykańskiej socjolożce, która użyła go po raz pierwszy w artykule pt. „The Feminization of Poverty: Women, Work and Welfare” [Grotowska-Leder 2011]. Określenie „feminizacja ubóstwa” ma wiele znaczeń. Oznacza większy odsetek kobiet niż mężczyzn wśród osób dotkniętych ubóstwem, relatywnie gorszą sytuację biednych kobiet niż biednych mężczyzn (np. mniejszy spadek ubóstwa wśród kobiet przy jednoczesnym większym spadku ubóstwa wśród mężczyzn), a także większe ryzyko popadnięcia w biedę kobiet niż mężczyzn (szczególnie wśród samotnych matek z dziećmi, kobiet utrzymujących samotnie gospodarstwa domowe i kobiet na emeryturze). Określenie to dotyczy też specyfiki ubóstwa kobiet: w większym stopniu niż mężczyźni doświadczają one konsekwencji ubóstwa (m.in. przez większe obciążenie pracą w gospodarstwie i pracą opiekuńczą), a głębokość ubóstwa gospodarstw domowych prowadzonych przez kobiety (żyjące samotnie lub jedyne żywicielki rodziny) jest niekiedy większa niż w tych prowadzonych przez mężczyzn [Firlit-Fesnak 2015; Grotowska-Leder 2011; Tarkowska 2002]. Termin ten upowszechnił

się w latach 90. XX w. i stał się jednym z podstawowych wymiarów analizy ubóstwa [Grotowska-Leder 2011].

J. Grotowska-Leder [2011] wyróżnia dwa sposoby analizy zjawiska feminizacji ubóstwa: w skali makro (w odniesieniu do trudności związanych z rynkiem pracy: wyższą stopą bezrobocia wśród kobiet, utrudnionym powrotem do pracy po narodzinach dziecka, niższymi przychodami kobiet i niższymi emeryturami) i w skali mikro (na poziomie gospodarstw domowych, obowiązków domowych i zasobów gospodarstwa domowego).

W niniejszym artykule poddano analizie problem ubóstwa i feminizacji ubóstwa w Polsce w skali mikro. Na początku przeprowadzono przegląd podstawowych miar stosowanych do opisu ubóstwa, podano, jak te miary kształtują się w Polsce, i rozważono, czy mogą być one przyczynkiem do opisu ubóstwa kobiet w Polsce. Następnie przeanalizowano zjawisko feminizacji ubóstwa w Polsce, omawiając wybrane aspekty życia polskich kobiet: ubóstwo czasu, życie, dostęp do edukacji seksualnej i antykoncepcji oraz aktywność fizyczną. W wymienionych obszarach i aspektach życia kobiet ujawnia się ubóstwo, które nie znajduje bezpośredniego odzwierciedlenia w stosowanych ilościowych miarach, m.in. dlatego że wskaźniki te dotyczą głównie gospodarstw domowych, a nie oddzielnie kobiet lub mężczyzn w tych gospodarstwach. Na końcu podano rekomendacje w zakresie polityki społecznej, dotyczące ubóstwa polskich kobiet. Z uwagi na złożoność problemu i ograniczone ramy tego artykułu rekomendacje te wskazują tylko niektóre kierunki pożądanych zmian i działań.

Ubóstwo w ujęciu teoretycznym

W literaturze można znaleźć różne sposoby pomiaru ubóstwa. Do popularniejszych należą dwa podziały. Po pierwsze – podział na ubóstwo relatywne oraz absolutne. Ubóstwo relatywne jest wyznaczane względem dochodów/wydatków pozostałych gospodarstw domowych w gospodarce krajowej i pozwala na „wyodrębnienie tych [gospodarstw], których poziom konsumpcji znacząco odbiega od poziomu przeciętnego” [GUS 2019a]. Absolutne ubóstwo odnosi się natomiast do stopnia zaspokojenia podstawowych potrzeb jednostki w kategoriach ilościowych (najczęściej pod postacią koszyka dóbr). Po drugie – funkcjonuje podział na ubóstwo jednowymiarowe (monetarne, odnoszące się do dochodów bądź wydatków gospodarstwa domowego) i wielowymiarowe (obejmujące czynniki monetarne i pozamonetarne²; wymiary wg GUS: ubóstwo dochodowe, ubóstwo warunków życia oraz ubóstwo braku równowagi budżetowej).

Należy zatrzymać się przy pojęciu granicy (granic) bądź linii ubóstwa. Jest to krytyczny poziom dochodów lub wydatków gospodarstwa domowego: jeśli dochody gospodarstwa domowego są niższe od dochodu wyznaczanego przez granicę ubóstwa, to jest ono uznawane za ubogie [Panek 2011]. W ramach klasycznego ujęcia wyróżnia się trzy podstawowe rodzaje granic ubóstwa: absolutną granicę ubóstwa (związaną ze stopniem zaspokojenia potrzeb gospodarstwa domowego, wyrażonym za pomocą koszyka niezbędnych dóbr i usług), relatywną granicę ubóstwa (w odniesieniu do dochodów pozostałych gospodarstw domowych, określanych względem ich średniej lub mediany) i subiektywną granicę ubóstwa (wyznaczaną z wykorzystaniem deklaracji gospodarstw domowych co do tego, jak oceniają swoje dochody). Do tych trzech należy jeszcze dodać czwartą: „urzędową granicę ubóstwa”, stanowiącą wyznacznik, od jakiego poziomu dochodów możliwe jest ubieganie się o pomoc społeczną w danym kraju.

Najczęściej wykorzystywaną metodą wyznaczania absolutnej granicy ubóstwa jest metoda potrzeb podstawowych. Odwołuje się ona do ustalonego przez ekspertów koszyka dóbr, który ma pozwolić na zaspokojenie potrzeb gospodarstwa domowego na minimalnym, akceptowalnym w danym kraju poziomie [Panek 2011]. W Polsce Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wyznacza rokrocznie wedle tej metody poziomy minimum socjalnego i minimum egzystencji. Minima te obliczane są zarówno

jako sumaryczna kwota wydatków, jak i w podziale na niezbędne kategorie wydatków (żywność, opłaty związane z mieszkaniem, transport, odzież, ochrona zdrowia itd.). Minimum socjalne ujmowane jest przez IPiSS jako „kategoria socjalna, mierząca koszty utrzymania gospodarstw domowych, uwzględniająca podstawowe potrzeby bytowo-konsumpcyjne” [Kurowski 2002] i oznacza kwotę, która jest konieczna, aby wystarczająco zaspokoić potrzeby konsumpcyjne, mieszkaniowe, edukacyjne i higieniczne, ujęte według powszechnie przyjmowanych norm. Osoby, których dochód gospodarstwa domowego w przeliczeniu na osobę jest niższy od minimum socjalnego, uznawane są za **zagrożone ubóstwem**.

Minimum egzystencjalne, zwane również biologicznym, wyznacza z kolei granicę, poniżej której zagrożone są życie i rozwój człowieka. Osoby, w których gospodarstwach domowych średni dochód na członka rodziny nie osiąga progu minimum egzystencjalnego, uznawane są za dotknięte ubóstwem skrajnym [Kurowski 2002]. Według dokumentu Deklaracja Wiedeńska i Program Działania Światowej Konferencji Praw Człowieka ubóstwo skrajne jest pogwałceniem podstawowych praw człowieka, godząc m.in. w możliwość rozwoju jednostki, prawo do godnego traktowania i uczestnictwa obywatelskiego [ONZ 1993]. Niepokojący w tym kontekście jest zwłaszcza problem ubóstwa dzieci, które są zagrożone „dziedziczeniem ubóstwa”: mają szczególnie utrudniony start życiowy, co może negatywnie wpływać zarówno na ich indywidualny rozwój, jak i funkcjonowanie w społeczeństwie.

Przeciętne wynagrodzenie w Polsce (w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób) wyniosło w 2018 r. 4585,03 zł brutto, jednak ponad połowa pracowników zarabiała kwoty poniżej średniej (mediana płac w 2016 r.: 3510,61 zł brutto³) [GUS 2019a; 2017]. Relatywna granica ubóstwa⁴ dla gospodarstwa jednoosobowego wyniosła w 2018 r. 810 zł, a dla gospodarstwa domowego złożonego z dwóch osób dorosłych i dwojga dzieci do lat 14 – 2187 zł (dochód miesięczny) [GUS 2019b].

W 2018 r. minimum socjalne wyniosło 1168,31 zł dla gospodarstwa jednoosobowego, 960,63 zł miesięcznie na osobę w przypadku gospodarstw dwuosobowych (składających się z kobiety i mężczyzny) oraz 966,86 zł na osobę dla gospodarstw trzyosobowych z dzieckiem młodszym (w wieku 4–6 lat) [IPiSS 2018b]. Minimum egzystencji dla gospodarstwa jednoosobowego określono na kwotę 591,14 zł, dla gospodarstwa dwuosobowego na kwotę 498,55 zł

na osobę, a dla gospodarstwa trzyosobowego z dzieckiem młodszym (w wieku 4–6 lat) – na 479,77 zł na osobę [IPiSS 2018a].

W Polsce urzędową granicę ubóstwa stanowi opracowywany i aktualizowany cyklicznie przez IPiSS Próg Interwencji Socjalnej. Obecnie obowiązujący Próg Interwencji Socjalnej został opracowany w 2016 r. i wyniósł 701,47 zł miesięcznie dla gospodarstwa jednoosobowego, 553,81 zł na osobę w przypadku gospodarstw dwuosobowych (składających się z kobiety i mężczyzny) oraz 550,45 zł na osobę dla gospodarstw trzyosobowych z dzieckiem młodszym (od 4 do 6 lat) [IPiSS 2018c].

Według raportu GUS „Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 r.”, zasięg ubóstwa relatywnego w Polsce wyniósł ok. 14%, a zasięg ubóstwa skrajnego – 5,4%. Ponad 2 mln Polaków i Polek żyły więc w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu (za kwotę poniżej 600 zł miesięcznie)⁵. Ze względu na brak kompletnych danych z jednego roku, podawane tutaj informacje dotyczą okresu od 2016 r. do 2018 r. Przyjęto, że w tym okresie charakterystyki ubóstwa w Polsce nie zmieniły się radykalnie. Trzeba mieć jednak na uwadze to, że ubóstwo jest zjawiskiem, które podlega zmienności w czasie – i jego determinanty, i kształt zmieniają się wraz z upływem czasu [Panek 2011].

Klasyczne wskaźniki ubóstwa⁶ nie dostarczają wystarczających informacji do analizy feminizacji ubóstwa. W Polsce dane dotyczące ubóstwa są najczęściej przedstawiane pod postacią średniego dochodu na członka gospodarstwa domowego, co nie pozwala na badanie dobrobytu poszczególnych członków rodziny, gdyż często wydatki na poszczególnych członków nie rozkładają się po równo. Z reguły rodziny największą część dochodów przeznaczają na wydatki związane z utrzymaniem, rozwojem i edukacją dzieci [Firlit-Fesnak 2015; Tarkowska 2002].

Występują też inne ujęcia ubóstwa, skupiające się na subiektywnym postrzeganiu własnej sytuacji ekonomicznej przez osoby badane. Należy do nich m.in. koncepcja ubóstwa konsensualnego, w której nacisk kładzie się na postrzeganie ubóstwa przez społeczność danego kraju – co ludzie kojarzą z ubóstwem, jaki stan uważają za niedostatek, a jaki już za dobrobyt. Pionierskim badaniem w nurcie ubóstwa konsensualnego było angielskie badanie gospodarstw domowych „1983 Breadline Britain” [PSE 2019]. Wyniki jednej z rund badania, „Breadline Britain in the 1990s”, sugerują różne spojrzenie kobiet i mężczyzn na to, jakie produkty i usługi są w życiu niezbędne. Kobiety częściej uznawały za nieodzow-

ne przedmioty związane z opieką nad dziećmi i produkty spożywcze, mężczyźni zaś byli bardziej skłonni uważać za niezbędne dobra związane z czasem wolnym, a także dobra luksusowe [Payne, Pantazis 1998].

Feminizacja ubóstwa w Polsce

Badacze nie są zgodni co do tego, czy w Polsce można mówić o feminizacji ubóstwa [Grotowska-Leder 2011; Tarkowska 2002]. Według danych EU-SILC zawartych w Gender Equality Index 2017, stopy relatywnego ubóstwa wśród kobiet i mężczyzn w Polsce są zbliżone [EIGE 2017]. Odsetek osób dotkniętych ubóstwem relatywnym (ang. *at-risk-of-poverty*⁷) wynosi: dla kobiet – 16,6%, dla mężczyzn – 17,2% (dane dotyczące ubóstwa absolutnego podawane są zbiorczo dla gospodarstw domowych bez podziału na płeć). Przytoczone dane nie potwierdzają tezy o feminizacji polskiego ubóstwa. Jednak zbliżony odsetek osób narażonych na ubóstwo wśród kobiet i mężczyzn nie jest wystarczającym argumentem, aby odrzucić tezę o feminizacji ubóstwa. Wiele wskazuje na to, że kobiety są dużo bardziej obciążone kosztami ubóstwa niż mężczyźni, m.in. przez większą ilość czasu i wysiłku przeznaczanego na codzienne prace w domu oraz skłonność do poświęcania się, by zabezpieczyć pozostałych członków rodziny przed konsekwencjami niedostatku (na przykład przez odmawianie sobie jedzenia na rzecz dzieci) [Lister 2007].

W rodzinach dotkniętych ubóstwem⁸ to najczęściej kobiety pełnią funkcję osób zarządzających dochodami i wydatkami gospodarstwa domowego oraz starają się poprawić sytuację materialną i bytową całej rodziny. Jak wskazuje E. Tarkowska [2002], a za nią E. Charkiewicz [2010], kobiety są niejednokrotnie menedżerkami ubóstwa: spada na nie obowiązek jak najefektywniejszego zarządzania bardzo skromnym budżetem domowym. Zajęcie to nie stanowi bynajmniej źródła zadowolenia i poczucia sprawczości czy władzy w rodzinie, lecz jest znaczącym fizycznym i psychicznym obciążeniem dla kobiet (o wiele większym niż dla mężczyzn): to one są zmuszone podejmować ciągłe decyzje o cięciu wydatków i poszukiwać jak najkorzystniejszych ofert podstawowych produktów, niezbędnych w gospodarstwie. To one też zajmują się częściej poszukiwaniem dodatkowych źródeł dochodu – prac sezonowych, prac w szarej strefie – czy możliwości po-

życzenia pieniędzy od znajomych i rodziny, a także formalnościami związanymi ze świadczeniami społecznymi. Dodatkowo przyrasta liczba obowiązków i zajęć domowych wykonywanych w celu uniknięcia kupowania gotowych usług. W efekcie ubogie kobiety są skazane na ciągłe życie w niepewności i stresie, a także doświadczają upokorzeń związanych z próbami utrzymania się „na powierzchni” w codziennym życiu, naznaczonym piętnem ubóstwa. To wielokrotnie obciążenie kobiet w warunkach ubóstwa ma negatywne konsekwencje dla ich kondycji psychofizycznej.

Wymiar trudności związanych z życiem kobiet w skrajnym ubóstwie obrazuje przeprowadzone w 2009 r. w Wałbrzychu badanie jakościowe (będące jednym z niewielu polskich badań jakościowych biedy kobiet) [Gawlicz, Starnawski 2010]. W wyniku przeobrażeń ekonomicznych w Wałbrzychu nastąpiła likwidacja znacznej części przemysłu wydobywczego, co skutkowało masowymi zwolnieniami i nagłym wzrostem bezrobocia w mieście. W połączeniu z bardzo złą sytuacją mieszkaniową (trudny dostęp do mieszkań komunalnych i bardzo złe warunki mieszkaniowe) zmiany te naraziły wielu mieszkańców na życie w skrajnej biedzie. W badaniu przeprowadzono wywiady z kilkoma kobietami z rodzin w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Jako główne problemy związane z doświadczaniem ubóstwa kobiety wskazywały dramatyczne warunki mieszkaniowe (np. brak ubikacji w zamieszkiwanych lokalach), niemożność zaspokojenia potrzeb dzieci i własnych oraz własne problemy ze zdrowiem. Jednak największym wyzwaniem była dla badanych trudność w zapewnieniu dzieciom odpowiednich warunków życia – narażenie dzieci na głód i brak możliwości zapewnienia im równych szans związanych z edukacją oraz rozwojem, np. niezbędnych przyborów szkolnych i ubrań, które nie odróżniałyby ich dzieci od pozostałych dzieci w szkole. Niemożność ochrony dzieci przed głodem, cierpieniem i wykluczeniem społecznym sprawiała ankietowanym kobietom największy ból oraz powodowała ogromny stres. Dobitnie świadczą o tym słowa jednej z badanych kobiet: „Mi się już żyć nie chce. Jak może mi się chcieć żyć, jak z miesiąca na miesiąc... Ja nie przetłumaczę dziecku, że mu jeść nie dam. On jest głodny, «mama daj mi jeść», no i przetłumacz pani czteroletniemu dziecku” [Gawlicz, Starnawski 2010].

Rzuca się w oczy nierównomierne obciążenie kobiet i mężczyzn w radzeniu sobie z ubóstwem [Tarkowska 2002]. Po części taki stan rzeczy należy do

konsekwencji tradycyjnego podziału obowiązków w rodzinie. Ponieważ odpowiedzialność za opiekę nad domem i dziećmi jest przerzucana na kobiety, matki odczuwają dużo silniejszą odpowiedzialność za dom oraz dzieci niż ojcowie. Wiąże się to również ze społecznym niedocenianiem wykonywanej wciąż głównie przez kobiety pracy reprodukcyjnej, w tym opiekuńczej. Prace opiekuńcze, niezbędne do odradzania się pokoleń i wykonywane codziennie przez miliony kobiet na świecie, są bardzo rzadko ujmowane w kategoriach ilościowych, a państwo nie podejmuje prób ich włączenia do PKB.

Istnieją również przesłanki, by sądzić, że kobiety i mężczyźni różnią się od siebie sposobami reagowania na sytuację ubóstwa – ubodzy mężczyźni są bardziej skłonni do popadania w nałogi oraz do biernej reakcji na ubóstwo, podczas gdy kobiety częściej starają się aktywnie radzić sobie z ubóstwem [Tarkowska 2002].

Ubóstwo czasu (*time-poverty*)

Wydaje się, że współcześnie czas staje się coraz bardziej cenny, a szczególnie dotyczy to kobiet, które pracują zawodowo i wychowują dzieci, prowadząc zwykle przy tym gospodarstwo domowe. Często dochodzi do tych zajęć opieka nad starszymi lub niepełnosprawnymi członkami rodziny. W Polsce sytuacja prezentuje się dużo gorzej niż w innych krajach UE, jeśli chodzi o obciążenie kobiet opieką – 47% kobiet powyżej 18. roku życia jest obciążonych opieką nad dziećmi, osobami starszymi lub niepełnosprawnymi. W Unii Europejskiej średnia wynosi około 37,5%. Różnica stanowi ok. 10 p.p. Wśród mężczyzn udział opiekujących się wynosi ok. 25% w Polsce i tyle samo w Unii Europejskiej. Przedstawione wyniki świadczą m.in. o słabo funkcjonującym systemie opieki społecznej w Polsce: około połowa kobiet powyżej 18. roku życia jest obciążona emocjonalnie i fizycznie opieką nad innymi [EIGE 2017].

Jeśli chodzi o liczbę kobiet, które przynajmniej raz w tygodniu poświęcają czas na przygotowanie posiłków lub wykonywanie prac domowych, to średnia w Polsce wśród kobiet powyżej 18. roku życia nie różni się znacząco od tej w Unii Europejskiej.

Widać natomiast znaczącą różnicę, gdy rozpatrujemy procent kobiet powyżej 15. roku życia, które podejmują sportową lub kulturalną aktywność poza domem minimum kilka razy w tygodniu: w Polsce ten odsetek wynosi tylko 16,9%, podczas gdy śred-

nia unijna to 27,5% [EIGE 2017]. Nie dość, że średnia dla Unii Europejskiej jest stosunkowo niska, to średnia dla Polski ma wyjątkowo niski poziom. Każdy człowiek, jeśli nie uniemożliwia mu tego choroba, powinien uczestniczyć w kulturalnych lub sportowych aktywnościach minimum kilka razy w tygodniu. Jest to niezbędne do utrzymania zdrowia i więzów ze społeczeństwem. Średnia dla Polski wydaje się bardzo niska, ponieważ nie jest tak, żeby 80% kobiet w Polsce było ograniczonych chorobą uniemożliwiającą podejmowanie aktywności fizycznych lub kulturalnych (w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2011 liczba niepełnosprawnych wynosiła 12,2% ludności kraju). Kobiety w Polsce się izolują. Fakt, iż tylko 16,9% kobiet w Polsce podejmuje kulturalną lub sportową aktywność poza domem kilka razy w tygodniu, może świadczyć o małej aktywizacji kobiet, wysokich kosztach aktywności poza domem w porównaniu do dochodów rozporządzalnych i, oczywiście, o braku czasu wolnego.

Ponadto badania pokazują, że w rozwiniętych krajach kobiety mają zupełnie inny styl poruszania się za pomocą środków transportu w mieście niż mężczyźni. Kobiety częściej załatwiają różne sprawy, tworząc ich łańcuch, a mężczyźni raczej nie zatrzymują się i mają jeden cel, gdy opuszczają miejsce zamieszkania [Turner, Grieco 2000]. Oprócz tego inne są preferencje kobiet i mężczyzn odnośnie do posiadania samochodu. Mężczyźni przywiązują większą wagę do posiadania pojazdu, podczas gdy dla kobiet sam fakt posiadania go nie ma takiego znaczenia. Wynika to z „Badania sondażowego popytu na transport innowacyjny w Polsce” [Malašek 2017]. Na pytanie: „Czy zrezygnowałbyś z jazdy po mieście swoim samochodem, gdybyś mógł korzystać z samochodu miejskiego (rezerwujesz smartfonem stojący najbliżej – max. 400 m dojeżdża, płacisz smartfonem 1 zł/min, zostawiasz u celu podróży)?” twierdząco odpowiedziało: 37 kobiet (65%) spośród 57 badanych w Polsce i 25 mężczyzn (36%) spośród 69 badanych.

Najprawdopodobniej na tę dysproporcję wpływają takie czynniki, jak męska potrzeba imponowania innym i zdecydowanie większa skłonność mężczyzn do rywalizowania między sobą [Wilson, Dały 1985]. Konsumpcyjny tryb życia i przekaz medialny sugerujący, że mężczyzna musi interesować się motoryzacją, oddziałują już na małych chłopców. Polska jest krajem o silnym wpływie patriarchalnych struktur (m.in. za sprawą znaczenia Kościoła katolickiego), które budują i utrzymują wiele mitów na temat mę-

skości i kobiecości. Jednym ze stereotypów jest podział zainteresowań lub zajęć na męskie i żeńskie. Kobietom przydzielane są zajęcia, które postrzega się jako mało twórcze i mało interesujące, czyli np. opieka nad domem, a dla mężczyzn rezerwuje się wszystko, co się dzieje poza domem: politykę, nowe technologie, motoryzację itd. Generalnie kobiety na świecie są marginalizowane w rodzinie, jeśli chodzi o posiadanie samochodu. Polska nie jest wyjątkiem, dzieje się tak z powodu rozpowszechnionych stereotypów. Stereotypy dotyczące kobiet za kierownicą w Polsce mówią, że kobiety są gorszymi kierowcami niż mężczyźni [Sierpińska 2015]. Dlatego niechętnie są im powierzane samochody, które mają duże znaczenie dla mężczyzny – mogłyby je uszkodzić. Dodatkowo mężczyźni w Polsce są głównymi żywicielami rodziny, gdyż więcej zarabiają [Grotkowska-Leder 2011], w związku z czym mają (czy przypisują sobie) większe prawo do dóbr wspólnie posiadanych przez nich i przez żony. Wspomniane wyżej czynniki i stereotypy sprawiają, że kobiety spędzają więcej czasu w domu i mają zdecydowanie mniej czasu wolnego.

Porównanie koszyka minimum egzystencjalnego i socjalnego ze standardami Ministerstwa Zdrowia

Przypomnijmy, że minimum socjalne jest utrwalonym wzorcem zaspokajania fundamentalnych potrzeb bytowo-konsumpcyjnych na poziomie niskim, ale dostatecznym do reprodukcji sił witalnych człowieka na każdym etapie jego biologicznego rozwoju, do posiadania i wychowania potomstwa oraz do zachowania więzi ze społeczeństwem [Deniszczuk, Sajkiewicz 1997]. Natomiast minimum egzystencji wyznacza poziom zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, poniżej którego występuje biologiczne zagrożenie życia i rozwoju psychofizycznego człowieka. Dochody na poziomie minimum egzystencji pozwalają ludziom jedynie na utrzymanie się na substandardowym poziomie życia, tak iż są oni zagrożeni degradacją biologiczną, prowadzącą – szybciej niż przeciętnie – do utraty zdrowia i życia. „Ich zdolność do pracy i uczestnictwa jest ograniczona lub żadna, co powoduje ich wyłączenie (marginalizację) ze społeczeństwa” [Deniszczuk, Sajkiewicz 1997]. Należy zatem odnotować dwuznaczność przywołanego wcześniej określenia minimum egzystencjalne-

go (zwanego również biologicznym), zgodnie z którym „wyznacza [ono] granicę, poniżej której występuje biologiczne zagrożenie życia oraz rozwoju psychofizycznego człowieka” [Deniszczuk, Sajkiewicz 1997]. Jak się wydaje, życie i rozwój człowieka są zagrożone nie dopiero poniżej tej granicy, lecz również w wypadku osób żyjących za minimum egzystencjalne.

Na podstawie tych minimów Główny Urząd Statystyczny wylicza, jaki procent ludności w Polsce żyje w ubóstwie. Obecnie (w 2018 r.) minimum egzystencjalne wynosi 591,14 zł dla osoby żyjącej w jednoosobowym gospodarstwie domowym, w tym wydatki na żywność wynoszą 230,92 zł. Odpowiednio minimum socjalne osiąga 1168,31 zł, w tym wydatki na żywność wynoszą 282,43 zł. Urzędowa granica ubóstwa wyznaczająca poziom dochodu, od którego można ubiegać się o pomoc społeczną z tytułu ubóstwa, wynosi z kolei 701,47 zł dla gospodarstwa jednoosobowego.

Konfrontując wymienione sumy z wytycznymi dotyczącymi diety, które są ustalone przez Światową Organizację Zdrowia, i rynkowymi cenami żywności można zauważyć rozbieżności. Szczególnie trudna jest sytuacja kobiet w ciąży, które żyją w jednoosobowym gospodarstwie domowym. Ministerstwo Zdrowia na swojej stronie internetowej rekomenduje dietę dla kobiety w ciąży [Ministerstwo Zdrowia 2012]. Biorąc pod uwagę rynkowe ceny produktów, możemy wyliczyć tygodniową cenę stosowania ta-

kiej diety. Wynosi ona około 382 zł, co w przeliczeniu na miesiąc – jeśli nie kupujemy już niektórych produktów, które kupiliśmy w pierwszym tygodniu, bo się nie zużyły – wynosi około 1200 zł. Jeśli będziemy liczyć średnie ceny posiłków, zakładając, że posiadamy już produkty, które zakupiliśmy na potrzeby przygotowania poprzednich posiłków (np. kupujemy oliwy z oliwek tyle, ile jest potrzebne w skali miesiąca), to średnie ceny wyglądają tak, jak przedstawiono w tabeli 1.

Przykładowy posiłek rekomendowany przez Ministerstwo Zdrowia dla kobiet w ciąży, jeśli założymy, że liczymy ceny proporcjonalnie do ilości paczkowanego czy hurtowo kupowanego produktu, przedstawiono w tabeli 2.

Wykorzystano ceny obowiązujące w sklepie Auchan w dniu 6.07.2019 (oprócz cen mięsa i ryb, które zaczerpnięto ze sklepu Tesco, w dniu 7.07.2019). Według Rankingu Sieci Detalicznych „Kondej Marketing” Auchan jest drugą w rankingu najtańszych sieci hipermarketów w Polsce, a Tesco plasuje się na 9 miejscu. Ponadto wzięto pod uwagę ceny najtańszych produktów o najniższej jakości. Porównując wyliczoną sumę z przyjętym minimum socjalnym i egzystencjalnym w Polsce, a także z obowiązującą urzędową granicą ubóstwa, łatwo zauważyć, że wyliczenia organów, którym państwo zleciło opracowanie minimów, są podejrzanie niskie. Kwota minimum socjalnego nie zapewnia raczej tego, co ma zapewniać, czyli środków potrzebnych do utrzyma-

Tabela 1. Średnie ceny posiłków dla kobiet w ciąży, opracowane według zaleceń Ministerstwa Zdrowia (w zł)

Średnia cena za śniadanie	Średnia cena za II śniadanie	Średnia cena za obiad	Średnia cena za podwieczorek	Średnia cena za kolację	Średnia cena za posiłki dziennie
10,76	6,26	21,62	7,25	8,67	54,56

Źródło: opracowanie własne

Tabela 2. Cennik przykładowego obiadu, zgodnie z jadłospisem zalecanym przez Ministerstwo Zdrowia dla kobiet ciężarnych (w zł)

Przykładowy obiad					
Włoszczyzna	0,94	Natka pietruszki	1,78	Jogurt	1,09
Cebula	0,09	Łosoś filet	6,74	Koperek	1,69
Ziemniak	0,76	Marchewka	0,12	Surówka	3,29
Kasza jęczmienna	0,17	Pietruszka	0,42	Sok wielowarzywny	0,80
Kefir	1,09	Seler	0,40	Herbata zielona	0,07
SUMA					19,45

Źródło: opracowanie własne.

nia na poziomie dostatecznym do reprodukcji sił vitalnych człowieka na każdym etapie jego biologicznego rozwoju, do posiadania i wychowania potomstwa oraz do zachowania więzi ze społeczeństwem [Deniszczuk, Sajkiewicz 1997]. Warto podkreślić, że w przeprowadzonych wyżej obliczeniach uwzględniono jedynie koszty żywności dla kobiety ciężarnej i że koszty te przekraczały kwoty wspomnianych minimumów. Tymczasem koszyki minimumów socjalnego i egzystencjalnego uwzględniają (a raczej: powinny uwzględniać) nie tylko wydatki związane z wyżywieniem, lecz także koszty mieszkania, odzieży, środków higienicznych itd., a na te cele po odliczeniu wydatków na żywność zgodną z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia nie pozostałoby już żadnych środków.

Należy dodać, że koszyk towarów wybranych do wyznaczania minimum egzystencjalnego i socjalnego był ostatnio aktualizowany w 2007 r., co stawia pod znakiem zapytania jego adekwatność w bieżących realiach. Wytyczne żywieniowe ulegają zmianom. Dietetyka rozwija się, uwzględniając potrzeby człowieka w dobie zmian i chorób cywilizacyjnych. Istnieje potrzeba aktualizowania koszyka podstawowych produktów.

Zakupiono produkty najtańsze, często o najniższej jakości. Produkty o najniższej jakości, które podlegają dystrybucji w Polsce, mogą mieć niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka – są przy tym zwykle dystrybuowane przez firmy z gorszą reputacją, które stosują takie praktyki, jak podrabianie i wprowadzanie konsumentów w błąd. Tego typu działania zostały opisane w raporcie Inspekcji Handlowej [Michalski 2017].

Polek żyjących za minimum socjalne nie stać zatem na właściwe zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowo-konsumpcyjnych. Dotyczy to zapewne i Polaków, ale kobiety, jako bardziej zagrożone ubóstwem, w większym stopniu doświadczają skutków tej sytuacji. Tym bardziej minimum egzystencjalne nie zapewnia możliwości psychofizycznego rozwoju człowieka.

Antykoncepcja, aborcja i edukacja seksualna a ubóstwo kobiet

Jak wynika z raportu Grupy Edukatorów Seksualnych Ponton [Grupa Ponton 2014], edukacja seksualna prowadzona w ramach zajęć z wychowania do życia w rodzinie jest bardzo często nierzetelna,

pobieżna i niedostosowana do wieku i etapu rozwoju psychoseksualnego dzieci i młodzieży. Ponadto, według opracowanego przez Europejskie Forum Parlamentarne ds. Populacji i Rozwoju (EPF) „Contraception Atlas 2019” [EPF 2019], Polska jest obecnie krajem o najgorszym dostępie do antykoncepcji i informacji o sposobach zapobiegania ciąży w Europie, a także jedynym państwem, w którym nie ma możliwości kupna pigułki „dzień po” (antykoncepcji awaryjnej) bez recepty. Co więcej, Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapewnia refundacji nowoczesnych środków antykoncepcyjnych ani ulg na środki antykoncepcyjne, czego skutki odczuwają przede wszystkim kobiety w złej sytuacji materialnej. Ponadto w Polsce rozpowszechnione jest ideologiczne spojrzenie na antykoncepcję i edukację seksualną – według Kościoła katolickiego stosowanie antykoncepcji jest grzechem, a edukacja seksualna może demoralizować młodzież; powinna pozostać w gestii rodziców dzieci i młodzieży. To nauczanie Kościoła nie tylko zaszczepia obawy przed stosowaniem antykoncepcji przez młodzież i dorosłych, ale ma też wpływ na instytucje publiczne, które nie podejmują działań ułatwiających dostęp do środków antykoncepcyjnych i nie zabiegają o wprowadzenie rzetelnej edukacji seksualnej w szkołach.

Ograniczony dostęp do edukacji seksualnej i antykoncepcji połączony z zakazem aborcji ze względu na trudne warunki życiowe kobiet ciężarnych (na mocy ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży) uderza w sposób szczególny w kobiety dotknięte ubóstwem. Brak rzetelnej edukacji seksualnej, w tym wiedzy o skutecznych sposobach antykoncepcji, prowadzić może do niechcianych ciąż. Gdy antykoncepcja zawodzi, bardziej zamożne kobiety mogą pozwolić sobie na szybką rezerwację wizyty u lekarza ginekologa w celu wypisania recepty na środki antykoncepcji awaryjnej bądź też mogą ominąć zakaz aborcji w Polsce, wyjeżdżając do krajów, w których można legalnie poddać się zabiegowi usunięcia ciąży. Biedne kobiety nie mają takich możliwości. Niechciane ciąży mogą skutkować pogłębieniem ubóstwa kobiet. Pojawienie się nowych członków rodziny wymagających długotrwałej, wzmożonej opieki oznacza wzrost wydatków gospodarstwa domowego, a także dodatkowe obciążenie psychofizyczne ubogich kobiet. Niechciane ciąży w warunkach biedy, zwłaszcza w połączeniu z przemocą domową i problemem alkoholowym, miewają tragiczne konsekwencje [Podgórska 2013].

Aktywność fizyczna kobiet

Jednym z aspektów ubóstwa jest niemożność realizowania przez jednostkę jej podstawowych potrzeb. Aktywność fizyczna jest podstawową potrzebą życiową, niezbędną, by utrzymać ciało w zdrowiu. Okazuje się, że kobiety są skłonne przeznaczać mniej czasu na aktywność fizyczną niż mężczyźni [Eoley 2005]. Rekomendowany wysiłek fizyczny dla kobiety wg WHO to:

- intensywny wysiłek fizyczny (np. aerobic, bieganie, szybka jazda na rowerze, szybkie pływanie) – min. 75 minut na tydzień lub
- umiarkowany wysiłek fizyczny (np. jazda na rowerze w umiarkowanym tempie, pływanie w umiarkowanym tempie, tenis) – min. 150 minut na tydzień lub
- proporcjonalna ilość intensywnego i umiarkowanego wysiłku fizycznego.

Porównując przedstawione wytyczne z badaniem przeprowadzonym w Polsce przez GfK Polonia, a zleconym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki [Piątkowska, Biernat 2016] (tabela 3), możemy zauważyć, że jedynie około 6% niepracujących zawodowo kobiet spełnia tygodniowe minimum, które powinno być przeznaczone na intensywną aktywność fizyczną, podczas gdy wśród kobiet pracujących – ok. 18%. Ilość czasu poświęconego na aktywność fizyczną wśród kobiet niepracujących zawodowo jest większa niż wśród kobiet pracujących jedynie w przypadku spacerów. Jednakże spacer nie należy do aktywności fizycznych, które spełniają wymagania WHO.

W Polsce procent kobiet intensywnie lub umiarkowanie aktywnych fizycznie jest zdecydowanie większy wśród kobiet pracujących zawodowo niż wśród kobiet niepracujących, a zatem nie jest tak – jak można by sądzić – że te pierwsze poświęcają mniej czasu niż te drugie na aktywność fizyczną, bo nie mają na nią czasu. Najprawdopodobniej na niż-

szą aktywność fizyczną wśród kobiet niepracujących zawodowo wpływa wycofanie społeczne i brak środków na siłownię, basen, rower itd. Brak możliwości rozwijania się jest biedą. Bieda ma nie tylko materialny wymiar i wyraża się nie tylko jako mniejsza ilość środków do życia i mniejsza ilość dóbr materialnych; biedą jest także niedostatek motywacji, sił witalnych i czasu. Wśród czynników określających trudną sytuację kobiet niepracujących zawodowo należy więc uwzględnić, oprócz ryzyka biedy materialnej, inne czynniki społecznej i psychologicznej natury, które stoją na przeszkodzie zachowaniu przez nie zdrowia psychofizycznego [Kurowska 2008].

Działania polityki społecznej na rzecz problemu ubóstwa kobiet – standardy i rekomendacje

Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie matek samotnie wychowujących dzieci z 2011 r. sugeruje m.in. następujące kierunki działań w gestii wspierania rodzin niepełnych: wsparcie mieszkaniowe dla rodzin niepełnych, równe świadczenia społeczne i ulgi dla dzieci, niezależnie od stanu cywilnego ich rodziców, także dla samych rodziców, zapobieganie dyskryminacji samotnych matek na rynku pracy, szkolenia zawodowe. W przypadku samotnych kobiet z dziećmi niskie zatrudnienie nie stanowi jednak największej trudności – w Europie 84,1% kobiet jedynych żywicielek rodziny jest zatrudniona, choć w większości w wymiarze niepełnym [Firlit-Fesnak 2015] (danych dla Polski nie znaleziono). Najważniejszą kwestią w kontekście biedy kobiet samotnie wychowujących dzieci wydaje się więc zapewnienie opieki nad dziećmi, na przykład przez łatwiejszy dostęp do państwowych żłobków czy przedszkoli, a także przez inne, bardziej elastyczne i lepiej dostosowane do potrzeb kobiet formy opieki nad

Tabela 3. Odsetek kobiet deklarujących podejmowanie aktywności fizycznej w czasie wolnym

Wyszczególnienie	Pracujące kobiety	Niepracujące kobiety	Wszystkie kobiety
Intensywna aktywność fizyczna (min. 75 minut w tygodniu)	18,20	5,80	12,90
Umiarkowana aktywność fizyczna (min. 75 minut w tygodniu)	22,80	17	20,30
Spacer (min. 75 minut w tygodniu)	50,80	57,10	53,50
Brak aktywności fizycznej	38,60	36,60	37,00

dziećmi. Umożliwiłoby to im pracę zawodową w pełnym wymiarze godzin bez nadmiernego obciążenia obowiązkami opiekuńczymi. Inną możliwością byłoby dostarczenie samotnym matkom wsparcia finansowego, dzięki któremu mogłyby one sprawować ciągłą opiekę nad dziećmi do czasu, kiedy nie będzie już ona konieczna i będą mogły wrócić na rynek pracy. W dalszej kolejności ważne byłoby również usprawnienie programów aktywizacji zawodowej i szkoleń organizowanych przez urzędy pracy – wiele ubogich kobiet skarży się na niedostosowanie tych szkoleń do sytuacji rynkowej i niemożność znalezienia pracy mimo ukończenia wielu kursów [Charkiewicz 2010]. Jak wskazano wyżej, minima wyznaczające granicę, od której mówimy o ubóstwie, nie wystarczają do zaspokojenia minimalnych potrzeb osoby żyjącej samodzielnie, a zwłaszcza kobiet w ciąży, które powinny szczególnie dbać o swój jadłospis. Wartości minimum egzystencjalnego i socjalnego wyznaczone przez IPiSS wydają się nieadekwatne do definicji tych minimów. Istnieje silna potrzeba, aby ponownie ustalić, które produkty powinny należeć do sekcji żywienia w minimach egzystencjalnych i socjalnych. Ponadto informacje dotyczące zawartości tej sekcji i cen tych produktów powinny być jawne i łatwo dostępne dla każdego.

Kwoty minimum socjalnego i egzystencjalnego wyznaczone przez IPiSS są za niskie w stosunku do rzeczywistych potrzeb ubogich gospodarstw domowych. Wiele Polek i wielu Polaków nie jest w stanie godnie żyć. Sytuacja jest szczególnie ciężka dla kobiet z uwagi na fakt większego obciążenia wychowywaniem dzieci i innymi czynnościami opiekuńczymi oraz prowadzeniem domu i „zarządzaniem ubóstwem”.

Program Rodzina 500 plus, którego celem miała być m.in. redukcja ubóstwa rodzin i dzieci w Polsce, wpłynął na zmniejszenie zasięgu ubóstwa skrajnego wśród polskich rodzin, jednak w mniejszym stopniu niż zakładano w symulacjach poprzedzających jego wdrożenie i za dużo wyższe kwoty niż było to konieczne – takie same efekty można było uzyskać, wykorzystując niższe nakłady finansowe. Ponadto miał on wpływ na zwiększenie luki aktywności zawodowej pomiędzy kobietami z dziećmi a tymi bez dzieci o około 2,4 p.p. [Magda i in. 2019]. Środki, które pozornie pomagają rozwiązać problem biedy wśród rodzin wychowujących dzieci, takie jak program Rodzina 500 plus, powinny być przeznaczone raczej na edukację, która otwiera umysły, czyli kształci kobiety świadome swoich możliwości, na odciążenie kobiet, które zajmują się niepełnospraw-

nymi członkami rodziny, a także na aktywizację kobiet w społeczeństwie. Inną kwestią to służba zdrowia, której poprawne działanie ze wszech miar mogłoby się przyczynić do poprawy sytuacji biednych osób. Szerzej mówiąc, wskazane są działania zmierzające do eliminacji bądź redukcji przyczyn problemów związanych z ubóstwem, a nie tylko doraźne programy nastawione na ograniczanie jego skutków.

Ponadto na niekorzyść kobiet działa fakt, że Polska jest krajem o silnym wpływie Kościoła katolickiego, który czuje się kompetentnym podmiotem, by decydować o ich życiu. Instytucja zarządzana jedynie przez mężczyzn wskazuje polskiemu społeczeństwu, gdzie jest miejsce kobiety, m.in. przez zakazywanie aborcji, ograniczanie możliwości stosowania antykoncepcji i prowadzenia rzetelnej edukacji seksualnej. Skutkiem tych ograniczeń jest nieraz niechciana ciąża, z którą kobieta często zostaje sama. Potrzebna jest zatem stosowna edukacja, prowadzona przez wykwalifikowane osoby, oraz lepszy dostęp do antykoncepcji.

Zakończenie

Na podstawie znanych ilościowych miar trudno orzec jednoznacznie, czy w Polsce występuje feminizacja ubóstwa. Nie można jednak zaprzeczyć faktu, że znaczny procent osób ubogich w Polsce stanowią kobiety i że problemy cechujące ubóstwo kobiet istotnie różnią się od problemów dotyczących ubogich mężczyzn. Rozważane w tekście symptomy biedy charakterystyczne dla polskich kobiet, a niedotyczące mężczyzn w tym samym położeniu ekonomicznym, przemawiają za tezą, że ubóstwo w Polsce ma sfeminizowane oblicze. Wbrew pokutującemu stereotypowi leniwej ubogiej osoby, ubóstwo kobiet oznacza często ponadprzeciętne obciążenie obowiązkami opiekuńczymi, pracą w gospodarstwie domowym i zarządzaniem domowymi środkami. Ponadto stanowi ono palący problem z uwagi na fakt, że często dotyczy kobiet samotnie wychowujących dzieci lub matek wielu dzieci. Dzieci są zaś obciążone społecznymi konsekwencjami życia w ubóstwie.

Ubóstwo kobiet w Polsce jest złożonym zjawiskiem. Aby skutecznie wspomagać ubogie kobiety, należy skoordynować wiele narzędzi polityki społecznej, które będą odnosić się do poszczególnych problemów związanych z ubóstwem, uwzględniając ich powiązanie. Nie należy ograniczać się w analizach ubóstwa do jego ilościowych miar, a te z kolei

należy udoskonalić. Wśród konkretnych działań liczy się m.in. doraźna pomoc finansowa, aktywizacja zawodowa oraz przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu. Ważniejsze jednak niż doraźne działania byłyby rozwiązania systemowe, które zdjęłyby po części z ramion kobiet ciężar ubóstwa, w różnych jego, wskazanych wyżej znaczeniach. Obraz aktualnej sytuacji ubogich kobiet w Polsce zaciemniają nadmiernie skomplikowane definicje granic ubóstwa i ich niewspółmierne do polskiej rzeczywistości kwoty. Wymagają one rewizji i przeformułowania.

- ¹ Są to osoby z gospodarstw domowych o dochodach ekwiwalentnych niższych niż 50% mediany rozkładu dochodów ekwiwalentnych wszystkich gospodarstw domowych. Dochody ekwiwalentne to dochody gospodarstw domowych o różnej liczbie osób doprowadzone do porównywalności ze względu na możliwości zaspokojenia ich potrzeb na tym samym poziomie.
- ² W badaniu *Diagnoza Społeczna 2015* wśród pozamonetarnych symptomów ubóstwa wymienia się m.in. rezygnację z uczestnictwa w kulturze z przyczyn finansowych (np. z kina, teatru, muzeum) oraz rezygnację z wypoczynku [Czapiński, Panek 2015]. Analiza tych symptomów w podziale na płeć mogłaby dostarczyć cennych informacji, jeśli chodzi o problemy tutaj poruszane.
- ³ W momencie złożenia artykułu do druku GUS opublikował dane dotyczące mediany płac za październik 2018 r. Wyniosła ona 4094, 98 zł brutto (w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób) [GUS 2019c].
- ⁴ Relatywna granica ubóstwa – granica ubóstwa odnoszona do przeciętnych wydatków gospodarstw domowych w gospodarce krajowej; w tym przypadku ustalona na poziomie 50% przeciętnej miesięcznej kwoty wydawanej na konsumpcję przez gospodarstwa domowe w Polsce [GUS 2019a].
- ⁵ Ubóstwo w Polsce jest znacznie zróżnicowane regionalnie – w zależności od województwa i wielkości miejscowości. W 2017 r. ubóstwo skrajne miało najniższy zasięg w województwie śląskim (1,8%), a najwyższy w warmińsko-mazurskim (9%) [GUS 2018]. W 2018 r. zasięg ubóstwa skrajnego wyniósł 9,4% we wsiach i 2,8% w miastach (im większe było miasto, tym niższy był w nim zasięg ubóstwa) [GUS 2019a]. Rozważenie kwestii regionalnego zróżnicowania ubóstwa w odniesieniu do kobiet to temat na osobne studium.
- ⁶ Klasyczne podejście do analizy ubóstwa uwzględnia jedynie jego finansowy wymiar.
- ⁷ *At-risk-of-poverty*, zwany współczynnikiem zagrożenia ubóstwem, jest równoważny stopie ubóstwa relatywnego, odnoszonego do średnich dochodów całej populacji gospodarstw domowych (wg Eurostatu: dotyczy dochodów ekwiwalentnych poniżej 60% mediany rozkładu dochodów ekwiwalentnych wszystkich gospodarstw domowych).
- ⁸ W dalszej części termin „ubóstwo” będzie rozumiany jako ogół rodzajów ubóstwa (jeśli nie zaznaczono inaczej).

Bibliografia

- Charkiewicz E. [2010], *Kobiety i ubóstwo – widzialna ręka neoliberalnego państwa*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Polski Raport Social Watch (2010), https://www.kph.org.pl/publikacje/raport_sw_2010.pdf, dostęp: 14.08.2019.
- Czapiński S., Panek T. (red.) [2015], *Diagnoza Społeczna 2015, Aneks 4. Metodologia analizy ubóstwa*, Warszawa.
- Deniszczuk L., Kurowski P., Styrz M. [2007], *Progi minimalnej konsumpcji gospodarstw domowych wyznaczone metodą potrzeb podstawowych. Rodzaje, oszacowania i zastosowania w polityce społecznej*, IPiSS, Warszawa
- Deniszczuk L., Sajkiewicz B. [1997], *Kategoria minimum socjalnego*, w: *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, IPSiS, Warszawa.
- EAPN [2018], *Poverty watch: Poland 2018 monitoring ubóstwa w Polsce w 2018 r.*, <http://www.eapn.org.pl/wp-content/uploads/2018/10/PovertyWatchPoland2018.pdf>, dostęp: 14.08.2019.
- EIGE [2017], European Institute for Gender Equality, *Gender Equality Index 2017*, <https://eige.europa.eu/gender-equality-index/2015>, dostęp: 16.06.2019.
- EPF [2019], *Contraception Atlas 2019*, <https://www.contraceptioninfo.eu/node/72>, dostęp: 14.08.2019.
- Firlit-Fesnak G. [2015], *Bieda i płeć. Sfery podziału kreujące ubóstwo kobiet w krajach Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Foley C. [2005], ‘Women’s Leisure? What leisure?’ *Has it always been like this?*, „Annals of Leisure Research”, 8(4), 207–227.
- Gawlicz K., Starnawski M. [2010], „*To nie jest życie*”. *Ubóstwo kobiet, perspektywy pomocy i wyzwania miejskiego ładu lokalnego na przykładzie Wałbrzycha*, w: *O wspólnocie obywatelskiej w cieniu kapitalizmu. Ład lokalny, lewica, demokracja*, red. P. Żuk, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Grotowska-Leder J. [2011], *Contemporary Polish poverty and gender*, „Kultura i Edukacja”, 5 (84).
- Grupa Ponton [2014], *Sprawdzian [z] WdŻ, czyli jak wygląda edukacja seksualna w polskich szkołach?*, https://ponton.org.pl/wp-content/uploads/2018/09/raport_jaka_educacja_2014_21112014.pdf, dostęp: 13.08.2019.
- GUS [2017], *Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2016 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-zatrudnieni-wynagrodzenia-koszty-pracy/struktura-wynagrodzen-wedlug-zawodow-w-pazdzierniku-2016-r-,5,5.html>, dostęp: 14.08.2019.
- GUS [2018], *Aneks do opracowania sygnałowego „Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2017 r.”*, https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5487/14/5/1/aneks_zasięg_ubostwa_ekonomicznego_w_polsce_w_2017.pdf, dostęp: 21.11.2019.
- GUS [2019a], *Komunikat w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2018 roku*, <https://stat.gov.pl/sygnałne/komunikaty-i-obwieszczenia/lista-komunikatow-i-obwieszczen/komunikat-w-sprawie-przecietnego-wynagrodzenia-w-gospodarce-narodowej-w-2018-roku,273,6.html>, dostęp: 14.08.2019.
- GUS [2019b], *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoleczna/zasięg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2018-roku,14,6.html>, dostęp: 14.08.2019.

- GUS [2019c], *Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2018 roku*, https://stat.gov.pl/download/gfx/portalin-informacyjny/pl/defaultaktualnosci/5474/5/6/1/struktura_wynagrodzen_wedlug_zawodow_w_pazdzierniku_2018.pdf, dostęp: 13.01.2020.
- IPiSS [2018a], *Informacja o poziomie minimum egzystencji w 2018 r.*, <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-egzystencji-2>, dostęp: 28.03.2019.
- IPiSS [2018b], *Informacja o poziomie minimum socjalnego w 2018 r.*, <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne>, dostęp: 28.03.2019.
- IPiSS [2018c], *Raport IPiSS o wysokości Progu Interwencji Socjalnej (według informacji cenowych dla 2016 r.)*, <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=prog-interwencji-socjalnej>, dostęp: 10.08.2019.
- Kurowska A. [2008], *Skąd się bierze bieda*, Zeszyty Forum Obywatelskiego Rozwoju, 5.
- Kurowski P. [2002], *Koszyki minimum socjalnego i minimum egzystencji – dotychczasowe podejście*, <https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne-oraz-minimum-egzystencji>, dostęp: 14.08.2019.
- Lister R. [2007], *Bieda*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Magda I., Brzeziński M., Chłoń-Domińczak A., Kotowska I.E., Myck M., Najsztub M., Tyrowicz J. [2019], „Rodzina 500+” – ocena programu i propozycje zmian, <https://for.org.pl/pl/d/8aac2498710dbf7b1626846048c1ca70>, dostęp: 21.11.2019.
- Malasek J. [2017], *Badanie sondażowe popytu na transport innowacyjny w Polsce*, „Transport Miejski i Regionalny”, 4.
- Michalski T. [2017], *Wszystkie grzechy producentów żywności, czyli na co zwracać uwagę podczas zakupów*, „Business Insider POLSKA”, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/sklad-produktow-spozywczych-a-ich-jakosc-sztuczki-producentow/s40cq5d>, dostęp: 14.08.2019.
- Ministerstwo Zdrowia [2012], *Żywnienie w ciąży – porady żywieniowe dla przyszłych mam*, <http://www.imid.med.pl/images/po-radnik-zywienia-dla-kobiet-w-ciazy.pdf>, dostęp: 14.08.2019.
- ONZ [1993], *Vienna Declaration and Programme of Action Adopted by the World Conference on Human Rights in Vienna on 25 June 1993*, <https://www.ohchr.org/EN/ProfessionalInterest/Pages/Vienna.aspx>, dostęp: 22.11.2019.
- Panek T. [2011], *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*, Oficyna Wydawnicza SGH w Warszawie, Warszawa.
- Payne S., Pantazis C. [1998], *Gender and poverty in the New Breadline Britain Survey*, „Perceptions of Poverty and Social Exclusion”, 29.
- Piątkowska M., Biernat E. [2016], *Leisure time physical activity among employed and unemployed women in Poland*, „Hong Kong Journal of Occupational Therapy”, 29.
- Podgórska J. [2013], *Jak w Polsce walczy się z antykoncepcją*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1542087,1-jak-w-polsce-walczy-sie-z-antykoncepcja>, read, dostęp: 10.08.2019.
- PSE [2019], *Breadline Britain 1983: Overview*, <https://www.poverty.ac.uk/pse-research/past-uk-research/breadline-britain-1983>, dostęp: 02.12.2019.
- Raczkowska M. [2006], *Minimum socjalne i minimum egzystencji – wzorce warunków bytu ludności żyjącej w sferze ubóstwa*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej”, 58.
- Sierpińska M. [2015], *Kobieta za kierownicą: stereotypy związane z rolą zawodową kobiet*, „Logistyka”, 3.
- Tarkowska E. [2002], *Zróżnicowanie polskiej biedy w świetle badań jakościowych*, „Problemy Polityki Społecznej”, 4.
- Turner J., Grieco M. [2000], *Gender and time poverty: The neglected social policy implications of gendered time, transport and travel*, „Time & Society”, 9(1).
- Warren T. [2003], *Class- and gender-based working time? Time poverty and the division of domestic labour*, „Sociology”, 37(4).
- Wilson M., Daly M. [1985], *Competitiveness, risk taking, and violence: The young male syndrome*, „Ethology and Sociobiology”, 6(1).